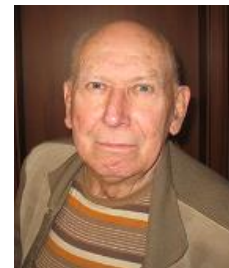


## ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



Miejsce i czas wydarzeń	Wrocław, PRL
Słowa kluczowe	życie kulturalne, teatr, życie teatralne, aktorstwo, praca aktora

### „Jan Kreczmar był dla mnie drogowskazem teatralnym we wszystkim”

Dla mnie największym bóstwem teatralnym był, i jest do dziś, Jan Kreczmar... To był mój wykładowca. On mnie uczył wiersza. W szkole jego asystentem był bardzo młody aktor, Ignacy Gogolewski. Po śmierci Aleksandra Zelwerowicza, twórcy tej szkoły, został jej rektorem. Jeszcze mnie do szkoły przyjmował Aleksander Zelwerowicz. I ten egzamin zdawałem chyba, o ile pamiętam, gdzieś na przełomie maja i czerwca, a chyba w lipcu Zelwerowicz zmarł. Tak że w momencie kiedy przyjechałem na studia, Zelwerowicza już nie było. Rektorem był Jan Kreczmar...

Dla mnie, jeśli chodzi o sprawy artystyczne, to najważniejszy był Jan Kreczmar... Oczywiście miałem niesłychaną słabość i ubóstwiałem Ryszardę Hanin, która u nas prowadziła prozę... Ona po prostu była znakomita, cudowna, ciepła. Dama polskiego teatru, no też już nieżyjąca niestety. To byli ci dla mnie najważniejsi... Oczywiście, że byli szalenie ważni tacy pedagodzy jak Aleksander Bardini, z którym miałem zajęcia aktorskie i który był opiekunem mojego roku. Potem była pani profesor Maria Wiercińska, z którą też miałem zajęcia aktorskie. To byli wykładowcy, którzy robili olbrzymie wrażenie i byli znakomici. Ale takim dla mnie drogowskazem teatralnym we wszystkim do dziś jest Jan Kreczmar... Nawet w sposobie ubierania się, nawet w sposobie bycia, we wszystkim. Dla mnie jest to po prostu niedościgniony wzór.

Data i miejsce nagrania	2012-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"